

INVESTIGATIONES LINGUISTICAE VOL. XXVI, 2012
© INSTITUTE OF LINGUISTICS – ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 4, 60-874, POZNAŃ – POLAND

Język blogów a normy poprawnościowe języka polskiego

Language of Weblogs in the Light of Polish Language Norms

Magdalena Szczerbal, Victoria Kamasa

INSTYTUT JEZYKOZNAWSTWA, UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 4, 61-874 POZNAŃ

vkamasa@amu.edu.pl

Abstract

This article presents results of exploratory study concerning the relation between Polish language norms and texts published on weblogs. Six weblogs were analyzed in order to find all differences between the forms used on the blogs and those suggested by norms. Those differences were then classified as either justified innovation or mistakes. The classification on found mistakes based on the literature was also conducted.

1 Wstęp

Internet jest medium, w obrębie którego każdy, niezależnie od kompetencji, pozycji społecznej czy zamożności, może stać się twórcą treści. Niezwykle popularną formą aktywności w sieci jest tworzenie blogów. Kiedyś były one kategoryzowane głównie jako dzienniki internetowe, pamiętniki, dzisiaj powstaje coraz więcej blogów o tematyce specjalistycznej, wśród nich blogi o fotografii, stylu życia, podróżach czy gotowaniu. Charakterystyczny dla tego gatunku jest fakt, że twórcami tekstu są tu osoby najczęściej nieposiadające wykształcenia dziennikarskiego czy innego przygotowującego do tworzenia tekstów. Interesująca zatem wydaje się kwestia poprawności językowej blogów. Skoro blog może prowadzić każdy, stopień tej poprawności może być poniekąd traktowany jako odzwierciedlenie kondycji językowej społeczeństwa. Teksty przeznaczone na blog są specyficzne także dlatego, że – inaczej niż na przykład teksty prasowe – publikowane są zwykle bez uprzedniego sprawdzenia przez korektora, czy w ogóle osobą inną niż autor. Nie bez znaczenia pozostaje też medium, w którym są publikowane. Język Internetu jest specyficzny, co wynika z jego upodobnienia do języka

mówionego i ma odzwierciedlenie między innymi w częstym stosowaniu skrótów i skrótowców czy używaniu emotikon.

Celem niniejszego tekstu jest prezentacja badań dotyczących oceny języka blogów w kontekście norm poprawnościowych języka polskiego. Opisane zostaną najczęściej występujące odstępstwa od normy, z uwzględnieniem typu blogów, na których występują. Prowadzone badania mają charakter eksploracyjny, prowadzone są więc po to, by „rzucić światło na jakiś temat” (Babbie i wsp. 2006). Eksploracyjny raczej niż deskrypcyjny czy eksplanacyjny cel badań związany jest z podejmowanym zagadnieniem. Jak stwierdza Markowski: *Językoznawca normatywista staje więc właściwie bezradny wobec języka nowych gatunków internetowych: ich odrębność od dotychczasowej polszczyzny publicznej jest niezwykle duża, rzecz by można – porażająca, i prowokuje do wydawania sądów normatywnych, brakuje jednakże podstaw do formułowania takich sądów, a stosowanie dotychczasowych kryteriów naraża wręcz na śmieszność, tak bardzo są one nieadekwatne do badanej materii* (Markowski). Prezentowane tutaj badania nie mają zatem na celu całościowej prezentacji analizowanego zjawiska ani też stworzenia podstaw do generalizacji dotyczących podejmowanego zagadnienia.

2 Tło teoretyczne

2.1 Podstawowe pojęcia: norma, innowacja, błąd.

Pojęcie normy językowej to centralne pojęcie językoznawstwa normatywnego. Podejścia językoznawców do normy językowej referuje całościowo Jan Miodek (Miodek 1983). Wyróżnia podejścia: funkcjonalne i socjologiczne. W podejściu funkcjonalnym normę definiuje się przez pryzmat wyboru środków językowych. Za zgodne z normą, tutaj nazywaną stylistyczną, uznając te środki, które zostały dobrane trafnie (to jest zgodnie z sytuacją komunikacyjną). Jednak takie ujęcie problemu nie rozstrzyga kilku ważkich kwestii, mianowicie nie sytuuje wyraźnie normy po żadnej ze stron de Saussure’owskiej opozycji *langue – parole*. Nie pozwala także rozstrzygnąć, jaka jest relacja między normą a uzusem, ani nie odpowiada na pytanie, czy norma to funkcjonujące w mowie, regularnie się powtarzające środki językowe, czy raczej przepisy i reguły zawarte w poradnikach językowych i słownikach (Miodek 1983). Na tę ostatnią wątpliwość odpowiedzieli badacze związani z Praskim Kołem Lingwistycznym, definiując normę *jako jednostki językowe i reguły ich użycia, funkcjonujące w danym okresie i w danej społeczności, przy czym owe obowiązujące jednostki są bądź formami jedynie możliwymi, bądź przyjmują postać współwystępujących równorzędnych wariantów* (Miodek 1983) i przeciwstawiając pojęciu normy, ze swej natury dynamicznej, zmiennej, pojęcie kodyfikacji, rejestrującej tylko stan normy z pewnego okresu.

Tradycyjnie jednak najczęściej reprezentowanym stanowiskiem jest podejście socjologiczne, w ramach którego uznaje się, że normą jest to, co

jest zaaprobowane społecznie. W **ENCYKLOPEDII WIEDZY O JĘZYKU POLSKIM** czytamy, że norma to zbiór tych wszystkich środków danego języka (tzn. głosek, morfemów, wyrazów, sposobów ich wymawiania i łączenia w większe całości itp.), które dzięki aprobachie społecznej muszą być właśnie tak używane przez wszystkie osoby mówiące tym językiem, gdyż w przeciwnym wypadku odbiorca odczuwa, że nie mówi się tak, jak się powinno mówić (Urbańczyk 1991). Mimo iż postulat uwzględniania faktycznych przypadków użycia środków językowych w definicji normy wydaje się rozsądny, wadą kryterium socjologicznego jest jego wysoki stopień subiektywizmu.

Za próbę zobiektywizowania pojęcia normy można uznać podejście wewnątrzjęzykowe, którego wyrazem jest na przykład definicja sformułowana przez H. Kurkowską: *Norma to zbiór zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach. Wyrazem tej aprobaty jest społeczny zwyczaj używania określonych środków językowych – uzus językowy (Buttler i wsp. 1987)*. W podejściu tym istotne jest określenie pozycji normy wśród różnych poziomów funkcjonowania języka. Rozpatrywana na tym gruncie norma miałaby się zatem znajdować pomiędzy tekstem a systemem, przy czym tekst to poziom najbardziej konkretny i wyposażony w największą liczbę cech, jest on konkretyzacją normy, zaś system w stosunku do normy jest abstrakcją (Buttler i wsp. 1987). System jest tu rozumiany jako zbiór morfemów języka i reguł ich łączenia oraz zespalania w większe jednostki, zaś jego relacje z normą i uzusem mają złożony charakter. System zawiera te elementy języka, które zaliczają się do normy i uzusu, oraz takie, które nie wchodzą do normy, choć teoretycznie mogłyby się tam znaleźć lub też kiedyś w normie funkcjonowały (Markowski 2005). Norma stanowi zatem wybór tych środków językowych wchodzących w obręb systemu, które są używane, aprobowane społecznie. Możliwa jest także sytuacja, w której norma zawiera elementy nie mające oparcia w modelach systemowych (tzw. wyjątki) (Markowski 2005). Za Danutą Buttler powtarza Markowski, że elementy językowe mogą przenikać z systemu do normy i na odwrót, oddziaływania między nimi są zatem obustronne.

W cytowanej powyżej definicji Kurkowskiej pojawia się także pojęcie *uzusu językowego*, który bywa wyróżniany jako jeszcze jeden poziom abstrakcji pomiędzy tekstem a normą. Uzus jest pojęciem szerszym niż norma językowa, poza elementami mieszczącymi się w normie zawiera też elementy powszechnie uznawane za niepoprawne. Jest ponadto źródłem normy, to znaczy, jeśli jakaś forma zostaje rozpowszechniona w uzusie, zostaje usankcjonowana przez normę (Markowski 2005). Z kolei to, co odróżnia uzus od konkretnych tekstów językowych, to według A. Markowskiego indywidualizmy, świadome lub niezamierzone, z których większość nie ma szans wejść do uzusu (Markowski 2005).

Konsekwencją przyjęcia podejścia wewnątrzjęzykowego jest sformułowanie drugiej, węższej definicji, w myśl której norma językowa jest to *zasada o charakterze imperatywnym, reguła posługiwania się*

danym środkiem językowym lub danym zbiorem środków, narzucona przez uzus i sformułowana przez językoznawców, którzy go badają i kodyfikują (Buttler i wsp. 1987). Norma przestaje zatem być częścią języka, a staje się zbiorem zasad wobec języka zewnętrznych. Dlatego wprowadza się rozróżnienie na *normę użytkową*, czyli zbiór społecznie zaaprobowanych jednostek wraz z regułami ich używania oraz *normę skodyfikowaną*, a więc właśnie sformułowany przez językoznawców zbiór reguł (Bartmiński 2001). Te dwa zjawiska są naturalnie powiązane ze sobą, przy czym norma użytkowa jest dynamiczna, kodyfikacyjna zaś statyczna, jako że norma skodyfikowana rejestruje stan normy użytkowej w jakimś konkretnym momencie (Bartmiński 2001).

Badacze są zgodni, co do tego, że norma powinna odzwierciedlać wewnętrzne zróżnicowanie języka. *Mówienie o jednej normie dla całego języka byłoby równoznaczne z nieuznawaniem zróżnicowania języka* (Sicińska 2005b). Przykładem uwzględnienia takiego zróżnicowania jest wprowadzenie podziału na normę wzorcową i użytkową (Markowski 2005). Wyznacznikiem normy wzorcowej jest świadome używanie elementów języka i ich akceptowalność przez tzw. autorytety kulturalne. Oczekuje się, że norma ta będzie przestrzegana w sytuacjach publicznych, oficjalnych, w telewizji, radiu i prasie, przez polityków, dziennikarzy. Na poziomie normy wzorcowej znajduje się na przykład akcent proparoksytoniczny w wyrazach *polityka*, *siedzieliśmy* albo używanie związków frazeologicznych w tradycyjnej formie (Markowski 2005). W przypadku normy użytkowej mniejszy nacisk kładzie się na zgodność z tradycją i systemem językowym, większe znaczenie ma zaś funkcjonalność wypowiedzi, jej ekonomia. W obrębie normy użytkowej A. Markowski wyróżnia normę profesjonalną, potoczną regionalną oraz potoczną ogólną (Markowski 2005). Istnienie dwóch poziomów normy implikuje, że poprawność nie jest cechą bezwzględną (Markowski 2005), z drugiej jednak strony wyodrębnienie norm „poniżej” normy wzorcowej nie oznacza jednak aprobaty normatywnej dla wszystkich elementów języka występujących w poszczególnych jego odmianach, wręcz przeciwnie – zakłada istnienie form niezgodnych z normą (Markowski 2005).

Z różnorodnością języka wiąże się również inne, powszechnie dostrzegane w literaturze przedmiotu zjawisko, a mianowicie wariatywność normy. Warianty są to środki o różnej budowie formalnej, ale pełniące tę samą funkcję, *to różne konkretne realizacje jednej i tej samej jednostki fonologicznej, morfologicznej, składniowej* (Miodek 1983). Współwystępowanie wariantów w normie powinno być tylko etapem przejściowym w rozwoju normy, który miałby się zakończyć utwaleniem jednego spośród wariantów (Miodek 1983). Rozróżnia się warianty tekstowe, czyli gramatyczne lub syntaktyczne, oraz fakultatywne, czyli stylistyczne (Miodek 1983). Odpowiednikiem takiego podziału jest podział zaproponowany przez A. Markowskiego – na warianty wewnątrzpoziome, w obrębie jednego poziomu normy (w normie wzorcowej lub – częściej – użytkowej) oraz warianty międzypoziome,

kiedy to jeden z wariantów występuje w normie wzorcowej, drugi – użytkowej.

Istotny jest podział ze względu na stosunek do siebie elementów wariantywnych. Warianty alternatywne, czyli dublety są to warianty równoległe i równouprawnione w normie, o tej samej funkcji i podobnej frekwencji. Zwykle dochodzi do nacechowania któregoś z wariantów alternatywnych (Markowski 2005; Miodek 1983). Drugi typ stanowią warianty recesywne i ekspansywne. Warianty recesywne wychodzą z użycia, uznawane są za przestarzałe, funkcjonują obok wariantów neutralnych, zaś warianty ekspansywne, czyli innowacyjne, to inaczej innowacje językowe, występują tylko w normie użytkowej (Markowski 2005). Niezwykle ważny jest sposób traktowania zjawiska wariantywności przez kodyfikację. Pożądane jest, aby warianty utrwalane były w kodyfikacji, gdyż łagodzi to konflikt między dynamiką normy a statycznością kodyfikacji, zaś uwzględnianie realnych stosunków ilościowych między poszczególnymi wariantami daje nadzieję na zaistnienie kodyfikacji prognozującej (Miodek 1983). Zasadniczo kodyfikacja może pójść w dwóch kierunkach – kształtować normę inwariantną, wyłączając formy rzadsze, przestarzałe, może też podtrzymywać oboczności. Jak zauważa M. Bugajski, polska kodyfikacja zmierza w tym drugim kierunku (Bugajski 2007).

Podejmowany w tym opracowaniu temat skłania do przyjęcia podejścia wewnątrzjęzykowego, zaś konkretnie skierowania uwagi na normę skodyfikowaną. Podejście takie umożliwi pokazanie wypowiedzi pojawiających się na wybranych blogach właśnie w kontekście uznawanej za statyczną i równocześnie dobrze opisanej normy ogólnopolskiej. Przyjęcie podejścia socjologicznego prowadziło raczej do opisu uzusu językowego w badanym materiale. Ze względu na eksploracyjny charakter prowadzonych badań i związany z nim stosunkowo niewielki materiał – opis taki byłby obciążony dużym ryzykiem nietrafności. Z kolei w kontekście rozważań nad odmianami języka istotne jest wskazanie, że w niektórych opracowaniach uznaje się istnienie internetowej normy środowiskowej, co z kolei prowadzi do postawienia pytania: *czy owe normy językowe (ogólnopolskie) powinny obowiązywać w Internecie* (Marlenga 2011). W tym opracowaniu zakładamy twierdzącą odpowiedź na tak sformułowane pytanie. Nawet jeśli zgodzić się z istnieniem wspomnianej internetowej normy środowiskowej, to jej stosunek do skodyfikowanej normy ogólnopolskiej pozostaje interesującym zagadnieniem badawczym, które podejmujemy w tej pracy.

Ze zdefiniowaną i skodyfikowaną normą związana jest możliwość odstępstwa od niej, stanowiąca podstawowe kryterium definicyjne dla pojęcia *innowacji językowej*. H. Kurkowska powtarzając za rumuńskim uczonym E. Coseriu definiuje ją następująco: *To, w czym wytwórca tekstu odchylił się od normy danego języka lub od jego systemu i normy stanowi innowację*. (Buttler i wsp. 1987). Podobne stanowisko przyjmuje również A. Markowski stwierdzając, że *Innowacja językowa jest to każdy nowy element w tekście, uzusie, normie lub systemie* (Markowski 2005). Źródła

innowacji są różnorodne: mogą one wynikać na przykład z nieznamomości obowiązujących norm albo z przejęzyczeń, a więc mieć charakter nieświadomy. Mogą także być świadomie tworzone w odpowiedzi na określone potrzeby, na przykład potrzebę nazwania nowego zjawiska.

Takie podejście do innowacji językowych wskazuje na pewną ambiwalencję w funkcjonowaniu normy językowej: *Należałoby więc potraktować normę jako barierę, której przekroczenie może wywołać zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki* (Bugajski 2007). Jako kryterium rozróżniania jednych od drugich posłużyć może komunikacyjna funkcja języka, o której Kurkowska pisze, że jest ona *racją jego istnienia* (Buttler i wsp. 1987). A zatem wszystkie te przekroczenia normy, które służą pełnieniu tej funkcji, to jest innowacje przydatne funkcjonalnie, są ze wszech miar pożądane. Te natomiast, które nie są funkcjonalnie uzasadnione, to błędy językowe (Buttler i wsp. 1987). K. Sicińska czyni dwa zastrzeżenia do tej definicji błędu. Po pierwsze, jako że normy są zmienne, należałoby uściślić pojęcie błędu do nieuzasadnionego funkcjonalnie odstępstwa od normy obowiązującej w danym momencie czasowym. Ponadto, ze względu na wariantywność normy, za błąd językowy uznać możemy przekroczenie normy, ale z uwzględnieniem danej odmiany języka czy danego gatunku tekstu (Sicińska 2005b). Na definicji sformułowanej przez H. Kurkowską opiera się J. Miodek, pozostawiając jednak w centrum swojego zainteresowania wybór podejmowany w ramach działania językowego, a błąd uznając wybranie *złego elementu systemowego – gramatycznego lub stylistycznego* (Bartmiński 2001). Z kolei W. Doroszewski jako podstawowe kryterium definicyjne traktuje intencje mówiącego stwierdzając, że błąd jest czynnością niezamierzoną, odbywająca się poza świadomością (Doroszewski 1973).

W prowadzonych badaniach przyjmujemy definicję innowacji proponowaną przez Kurkowską, zaś jako wspomnianą w tej definicji normę traktować będziemy ogólnopolską normę skodyfikowaną. Uznamy również proponowane przez tę autorkę funkcjonalne kryterium rozróżniania innowacji uzasadnionych od błędów językowych. Tym samym przez błąd rozumiemy naruszenie ogólnopolskiej normy skodyfikowanej niepełniące istotnej funkcji komunikacyjnej. Taki sposób definiowania błędu związany jest z charakterem prowadzonych badań, który uniemożliwia proponowane przez Doroszewskiego rozstrzygnięcie, czy analizowana innowacja była zamierzona czy też nie. Bardziej zasadne wydaje się także odniesienie właśnie do kryterium funkcji pełnionych przez poszczególne innowacje, a nie do trafności dokonywanego wyboru, jak proponuje Miodek, samo bowiem pojęcie trafności, a także sposób rozstrzygnięcia o niej wydają się nie wystarczająco jasno zdefiniowane na potrzeby podejmowanych w tym opracowaniu badań empirycznych.

2.2 Kryteria poprawności językowej

Istotnym uzupełnieniem zaproponowanej powyżej definicji błędu są kryteria poprawności językowej, dostarczające bardziej jednoznacznych i ostrych kryteriów rozróżniania innowacji uzasadnionych i błędów. Tego

typu ocenę elementów językowych uznaje się za jedno z najistotniejszych działań językoznawstwa normatywnego. Ocenia się zatem teksty językowe, począwszy od ich poprawności gramatycznej czy ortograficznej, a skończywszy na skuteczności tekstu czy zakresie jego oddziaływania. Ocenia się też elementy istniejące w języku, a także innowacje (Markowski 2005). Do oceny wszystkich tych zjawisk służą właśnie kryteria oceny poprawności.

Najczęściej stosowane w badaniach empirycznych i rozważaniach teoretycznych są kryteria zaproponowane przez Halinę Kurkowską (Buttler i wsp. 1987). Zastosowała ona podział na kryteria wewnętrznojęzykowe oraz zewnętrznojęzykowe. Do pierwszej grupy zaliczyła kryterium wystarczalności i ekonomiczności, do drugiej zaś kryteria: uzualne, autorytetu kulturalnego oraz narodowe.

Kryterium wystarczalności ma zastosowanie głównie w ocenie innowacji leksykalnych, zwanych uzupełniającymi. Wyróżnia się dwa typy takich innowacji: takie, które nazywają nowe desygnaty (*billing*, *katering*, *wideoklip*, *zdrapka*, *czatować*, *kliknąć*, *choroba szalonych krów*, *republika kolesiów*) oraz takie, które powstały z potrzeby wyrażenia stosunku mówiących do tego, o czym mówią (*oszołom*, *superatrakcyjny*, *wow!*). Zgodnie z tym kryterium, należy zaakceptować innowacje, które wypełniają lukę w języku, a odrzucić takie, które dublują wyrazy już istniejące w systemie.

Kryterium ekonomiczności jest związane z założeniem, że język powinien jak najmniej obciążać pamięć użytkowników. Albo, jak ujmuje to A. Markowski: *dobrze, właściwe są te środki językowe (i także ich użycie w tekstach), które pozwalają na spełnienie założonej funkcji w sposób wymagający jak najmniejszego wysiłku od nadawcy lub odbiorcy (albo: i nadawcy, i odbiorcy) tekstu* (Markowski 2005). Kryterium to służy do oceny kilku typów innowacji. Są to:

- Innowacje regulujące, to jest eliminujące wyjątki, np. *tą* (na wzór *tamtą*, *taką*, *jaką*, *samą*) zamiast *tę* w bierniku liczby pojedynczej. Usunięcie wyjątków zwiększa ekonomię języka. Jednak samo kryterium ekonomiczności nie może być jedynym miernikiem oceny. Wskazuje się, że należy tutaj wziąć też pod uwagę także reakcję użytkowników języka na nowe formy. Stąd też, mimo swojej regularności, nie do zaakceptowania wydają się takie formy jak *koniami*, *niciami*.
- Innowacje rozszerzające, które poszerzają łączliwość wariantów częstszych kosztem wariantów rzadszych, jak w przypadku zastępowania liczebników zbiorowych liczebnikami głównymi w konstrukcjach typu *pięcioro*, *sześcioro* *kurcząt*.
- Innowacje alternatywne, przejawiające się w powstawaniu form nowych obok już istniejących (*lider* obok dawnych *przywódca*, *aktywista*; końcówka *-y* w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników męskich na –

¹ Wszystkie przykłady tutaj i w dalszej części za: Markowski, 2005.

sz, -cz, -c, np. *funduszy, zniczy, deszczy, meczy, kocy* – trzy ostatnie uznawane jeszcze za jeszcze poniżej normy). W przypadku tego typu innowacji zaleca się: *innowacje o dużej frekwencji w tekstach i dużym zasięgu społecznym powinno się uznać wbrew kryterium ekonomiczności języka za równouprawnione w stosunku do form objętych normą, innowacje sporadyczne (jak np. *gościów, boi, pieniędzy*) – potraktować jako błędne (Buttler i wsp. 1987).*

- Innowacje nawiązujące – powstałe obok form istniejących na skutek skojarzeń z innymi wyrazami, np. *zachrystia* (zamiast poprawnego *zakrystia*), prawdopodobnie stworzone na skutek skojarzenia z wyrazami *Chrystus, chrzest, chrześcijanin; protokół z zebrania* (zamiast *protokół zebrania*) nawiązujące do *sprawozdania z zebrania, relacji z zebrania*. Innowacje takie rzadko uzyskują aprobatę normatywną.
- Innowacje skracające – mogą mieć charakter m.in. skrótu bądź skrótowca (*cdn, dr, PKOl, PiS, Agrotur*), uniwerbizmu leksykalnego (wyrazu powstałego w wyniku połączenia wyrazów dwu- lub więcejślownych), np. *wahadłowiec (statek wahadłowy), mieszkaniówka (budownictwo mieszkaniowe), komórka (telefon komórkowy)*. H. Kurkowska zwraca uwagę, że innowacje tego typu skracają wypowiedź, ale dzieje się to kosztem konieczności zapamiętania kolejnego znaku (Buttler i wsp. 1987).
- Innowacje precyzujące – polegają na rozgraniczeniu znaczeń pierwotnie synonimicznych, np. *wieczorny i wieczorowy, śnieżny i śniegowy, garnek na coś i garnek od czegoś* (np. *od mleka*), a także *adekwatny w stosunku do czegoś* (tradycyjnie: *adekwatny do czegoś*), *być prawdziwym oczkiem w głowie* (zamiast: *być oczkiem w głowie*), *cofnąć się do tyłu, zejść na dół*. Innowacje tego typu zmuszają do zapamiętania kolejnego znaku, ale czynią wypowiedź bardziej precyzyjną, łatwiejszą do zrozumienia (Buttler i wsp. 1987).

Za nadrzędne wobec kryterium ekonomiczności, a także innych kryteriów uznaje Kurkowska kryterium uzualne, czyli stopnia rozpowszechnienia, wskazując, że *niekiedy trzeba się nawet „pogodzić” z innowacją funkcjonalnie „nieopłacalną”, jeśli zmusza do tego ustalający się i niemal powszechny zwyczaj językowy*” (Buttler i wsp. 1987).

Kolejnym wymienianym przez cytowaną autorkę kryterium jest kryterium autorytetu kulturalnego, zgodnie z którym zaakceptować należy te innowacje, które pojawiają się w tekstach tworzonych przez użytkowników posiadających autorytet kulturalny. W literaturze nie ma natomiast ustalonego i jednoznacznego stanowiska, kogo należałoby za taki autorytet kulturalny uznać. Według H. Kurkowskiej chodzi tu głównie o „starą” inteligencję polską, tj. członków tej grupy, która odmianę ogólnopolską języka wyniosła z domu, a nie nauczyła się jej w szkole. Współcześnie zaś za autorytet kulturalny niekiedy uznaje się dziennikarzy, a także polityków, jednak ich język nie stanowi wzorca poprawnej polszczyzny (Frycie 2005; Markowski 2005). Za wyłączeniem z tej grupy pisarzy opowiada się Markowski, zauważając, że współcześnie ich utwory są z zasady pisane

językiem stylizowanym (Markowski 2005). Z kolei J. Puzynina krytykuje uznanie za wzorcowy języka inteligencji, zauważając, że językoznawcy wpadają tutaj w błędne koło, z jednej strony ubolewając nad stanem języka tej warstwy społecznej, z drugiej zaś strony chcąc uznać jej uzus za źródło normy literackiej (Puzynina 1990). Taka różnorodność stanowisk związana z omawianym kryterium pozwala postawić pytanie o jego praktyczną zasadność, innymi słowy o możliwość jego precyzyjnej operacjonalizacji w procesie empirycznych badań nad wybranymi obszarami języka.

Ostatnim z proponowanych przez Kurkowską kryteriów jest kryterium narodowe stosowane głównie do oceny nowych elementów, które pochodzą z języków obcych, a więc głównie zapożyczeń leksykalnych. Potocznie bywa rozumiane jest jako konieczność wyrugowania wszelkich tego typu innowacji. Niemniej językoznawcy skłonni są przyznać im prawo do funkcjonowania w normie, o ile są funkcjonalnie przydatne, a zatem o ile spełniają kryteria wewnętrznojęzykowe. I tak na przykład w dziedzinach naukowych czy technicznych takie zapożyczenia będą wręcz pożądane. Zaś zapożyczenia, które dublują elementy już w języku istniejące uznaje się za niepożądane np. pochodzące z rosyjskiego *póki co* dubluje tradycyjne *na razie, tymczasem, a rosyjskość tego określenia jest tu tylko dodatkowym argumentem przeciwko niemu* (Markowski 2005). W dyskusji dotyczącej zapożyczeń wskazuje się również, że *dbałość o rodzimy kształt słownictwa ogólnego ma swoje głębokie uzasadnienie, wiążące się z przejrzystością rodzimych struktur słowotwórczych [...] Język zawierający dużo elementów rodzimych jest bardziej konkretny, obrazowy, bardziej podatny na różnego rodzaju gry językowe, niesie też w sobie wartość istotną dla większości użytkowników: klimat bliskości i pewnego związanego z nią ciepła* (Bartmiński 2001).

Zdecydowanie bardziej radykalnie w kwestii kryteriów poprawności wypowiada się J. Miodek, który uznaje, że wystarczy tylko jedno kryterium oceny poprawności i nazwa je funkcjonalnym. Zgodnie z tym kryterium dobre są te innowacje, które służą funkcji pełnionej przez daną wypowiedź, a niepożądane te, które pełnienie tej funkcji utrudniają (Miodek 1983). Takie stanowisko pociąga za sobą jednak pytania, kto miałby określać funkcję danej wypowiedzi, a także decydować, co służy jej pełnieniu, co zaś je utrudnia, które to pytania pozostają bez jednoznacznej i satysfakcjonującej odpowiedzi.

Ze względu na planowaną w tym opracowaniu ocenę poprawności językowej wybranych blogów istotne jest ustalenie hierarchii opisanych powyżej kryteriów, która stosowana będzie w ocenie poszczególnych innowacji podczas badań empirycznych. Jak już wspomniano wyżej: Kurkowska postuluje, by za najważniejsze i dominujące nad innymi uznać kryterium uzualne. Przyjęcie takiej hierarchii wymagałoby odpowiedzi na pytanie, jaki jest uzus w przypadku każdej z analizowanych innowacji. Możliwe wydają się dwie odpowiedzi:

1. Skoro dana forma pojawia się na blogu, oznacza to, że jest elementem uzusu. Jednak przy uznaniu takiej odpowiedzi, prowadzone badanie

przybrałoby raczej charakter opisu pojawiających się innowacji, nie zaś ich normatywnej oceny, co jest sprzeczne z czynionymi założeniami badawczymi.

2. Uzusem dla danej formy jest jej dostatecznie częste występowanie w wybranym korpusie tekstów przyjmowanych za normatywny. Niejasne pozostaje natomiast, jaki korpus i jak dobranych tekstów byłby wystarczający w takim przypadku.

Z kolei A. Markowski sugeruje, że kryteria poprawności należałoby uszeregować następująco: wystarczalności, ekonomiczności, funkcjonalności, uzualne (Markowski 2005). Dwa kryteria pojawiające się jako pierwsze w proponowanej przez tego autora hierarchii stosunkowo łatwo podlegają operacjonalizacji i dlatego to one właśnie wykorzystane zostaną przy ocenie pojawiających się w analizowanym materiale innowacji.

2.3 Klasyfikacja błędów językowych

Eksploracyjny charakter planowanych badań zachęca, by oprócz ilościowej oceny błędów przeprowadzić także analizę jakościową w odniesieniu do typów popełnianych błędów. W literaturze liczne są klasyfikacje tego typu. W tym opracowaniu wykorzystane zostaną te zaproponowane przez Sisińską (Sicińska 2005a), Markowskiego (Markowski 2005) i Józefa Porayskiego-Pomstę (Porayski-Pomsta 2002). W prezentacji typologii wykorzystamy strukturę zaproponowaną przez pierwszą autorkę, uwzględniając różnice między jej klasyfikacją, a tymi sugerowanymi przez pozostałych wspomnianych autorów.

Pierwsza wyróżniona grupa to błędy gramatyczne, a wśród nich:

- Błędy fleksyjne – są to błędy w odmianie wyrazów.

1. W zakresie rzeczowników:

- a. wybór niewłaściwej postaci rzeczownika, w tym: tworzenie form liczby rzeczowników takich form nie posiadających (*nudność* zamiast *nudności*²) lub stosowanie niewłaściwego rodzaju gramatycznego (*ten pomarańcz* zamiast *ta pomarańcza*). Markowski nie wprowadza rozróżnienia na te dwie grupy, a jako przykład wyboru niewłaściwej postaci wyrazu wymienia też przypadki, które w żadnej z tych grup się nie mieszczą, np. *widnokrąg* zamiast *widnokrąg* (Markowski 2005);
- b. niewłaściwy wzór deklinacyjny: *wiersze Kazimiery Iłakowiczówny* zamiast *Iłakowiczówny*;
- c. niewłaściwa końcówka fleksyjna: *diabłowi* zamiast *diabłu*;
- d. niewłaściwa postać tematu fleksyjnego: *przyjacielom* zamiast *przyjaciółom*;

² Wszystkie wymienione przykłady pochodzą od cytowanych w tej części autorów.

- e. odmiana rzeczowników nie posiadających wzorca odmiany: *kubek kaka* zamiast *kubek kakao*;
 - f. nieodmienianie wyrazu mającego wzorzec odmiany: z *Aleksandrem Fredro* zamiast z *Aleksandrem Fredrą*;
2. W zakresie czasowników:
- a. niewłaściwa postać czasownika: *wziąć* zamiast *wziąć*;
 - b. niewłaściwy wzorzec koniugacji: *nie rozumię* zamiast *nie rozumiem*;
 - c. niewłaściwa postać tematu fleksyjnego: *pociągła* zamiast *pociągnęła*;
 - d. nieprawidłowa forma rozkaźnika: *zdejm* zamiast *zdejmij*;
3. W zakresie przymiotników:
- a. niewłaściwy wzorzec odmiany: *bardziej wysoki* zamiast *wyższy*;
 - b. niewłaściwa końcówka fleksyjna: *bystszy* zamiast *bystrzejszy*;
- Błędy składniowe polegające na niewłaściwym łąceniu wyrazów:
1. Błędy w zakresie związku zgody:
- a. niezgodność formy orzeczenia z formą podmiotu: *Do pokoju wszedł Adam i Grzegorz* zamiast *Do pokoju weszli Adam i Grzegorz*;
 - b. niezgodność formy przydawki z formą rzeczownika: *niegrzeczni dzieci* zamiast *niegrzeczne dzieci*;
 - c. niezgodność formy zaimka przymiotnego z formą wyrazu, z którym zaimek się łączy (w zdaniu przydawkowym): *nie należy ufać osobom, którzy* zamiast *osobom, które*;
2. Błędy w zakresie związku rządu:
- a. błędna forma orzecznika: *słowo jego było niejako świętym* zamiast *słowo jego było święte*;
 - b. użycie niewłaściwej formy fleksyjnej określenia, w tym: zastąpienie właściwej formy syntetycznej formą analityczną (*szukaliśmy w sklepie za spodniami* zamiast *szukaliśmy w sklepie spodni*), zastąpienie właściwej formy analitycznej formą syntetyczną (*sąsiad uznał pasierba swoim dzieckiem* zamiast *za swoje dziecko*), użycie dopełnienia kazualnego w niewłaściwym przypadku gramatycznym (*używać dobrą szminkę* zamiast *używać dobrej szminki*), użycie dopełnienia przyimkowego z niewłaściwym przyimkiem (*brać się za sprzątanie* zamiast *brać się do sprzątanania*);
3. błędy w używaniu przyimków: *przed i po obiedzie* zamiast *przed obiadem i po obiedzie*;
4. błędy w zakresie używania wyrażen przyimkowych: *brak postępu w temacie stoczni* zamiast *w sprawie stoczni*;
5. błędy w użyciu spójników i zaimków względnych: *W dzisiejszych czasach, gdzie światem rządzą pieniądze...* zamiast *W dzisiejszych czasach, kiedy światem rządzą pieniądze...*;

6. błędy w zakresie użycia imiesłowowych równoważników zdań:
 - a. niezgodności podmiotu zdania nadrzędnego i równoważnika: *Czytając takie powieści, nasuwają się refleksje* zamiast *Kiedy się czyta takie powieści, nasuwają się refleksje*;
 - b. zaburzenie relacji czasowej między czynnością wyrażoną formą imiesłowu a działaniem oznaczonym przez orzeczenie zdania nadrzędnego: *Skrzetuski powrócił spod Zbaraża, nie odnosząc ani jednej rany* zamiast *Skrzetuski powrócił spod Zbaraża, nie odniósłszy ani jednej rany*;
7. niepoprawne skróty składniowe: *Organizuje i kieruje ruchem oporu na tych terenach* zamiast *Organizuje ruch oporu na tych terenach i kieruje nim*;
8. błędy w szyku wyrazów w zdaniu: *Wisząca groźba dyskwalifikacji nad zawodnikami* zamiast *Groźba dyskwalifikacji wisząca nad zawodnikami*;
9. zbędne zapożyczenia składniowe: *Sytuacja wydaje się być niebezpieczna* zamiast *Sytuacja wydaje się niebezpieczna*;
10. nadużywanie konstrukcji biernych: *Jednak mam dużo książek przeze mnie przeczytanych* zamiast ... *które przeczytałem*;

Wśród błędów systemowych wyróżnia się także błędy leksykalne, a wśród nich:

• Błędy słownikowe (wyrazowe):

1. użycie wyrazu niezgodnie z jego znaczeniem, między innymi:
 - a. błędy oparte na skojarzeniach, mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo lub morfologicznie, ale mających różne znaczenia (paronimów): *adaptować* i *adoptować*;
 - b. zbędna neosemantyzacja: *dokładnie* jako 'właśnie tak, zgoda, aha' zamiast poprawnie 'ściśle, precyzyjnie';
2. posługiwanie się pleonazmami: *całkowicie zlikwidować*;
3. posługiwanie się tautologiami: *poprawa i polepszenie zdrowia*;
4. naruszanie łączliwości wyrazu: *odnieść porażkę* zamiast *ponieść porażkę*;
5. posługiwanie się wyrazem wieloznacznym w kontekście, który nie pozwala ustalić znaczenia wyrazu: *Powinieneś zająć się przemytem papierosów* zamiast *Powinieneś zwalczać przemyt...*;
6. nadużywanie zaimków i innych wyrazów o znaczeniu relacyjno-gramatycznym, np. zaimków *ten, ta, to* w funkcji utożsamiającej oraz zaimków osobowych: *Muszę się przyznać, że ja stanowczo za mało czasu poświęcam na naukę; Ja sądzę, że ja bym się tak nie zachował*;
7. nadużywanie wyrazów modnych: *konsensus, opeja, pakiet, relacje, kreować*;
8. użycie wyrazów w zniekształconej postaci: *renament* zamiast *remanent*;

• Błędy frazeologiczne:

1. zmiana formy frazeologizmu wskutek wymiany, redukcji, uzupełnienia składu związku:
 - a. wymiana składników frazeologizmów: *ciężki orzech do zgryzienia* zamiast *twardy orzech do zgryzienia*;
 - b. redukcja, czyli pominięcie któregoś z obligatoryjnych składników frazeologizmu: *spaść jak grom z nieba* zamiast *spaść jak grom z jasnego nieba*;
 - c. rozszerzenie składu związku frazeologicznego o dodatkowe elementy: *Spadł mi ciężki kamień z serca* zamiast *Spadł mi kamień z serca*;
 2. zmiana formy gramatycznej jednego ze składników: *wiadomość wyssana z palców* zamiast *wiadomość wyssana z palca*;
 3. zmiana konstrukcji składniowej: *każdy medal ma po dwie strony* zamiast *ma dwie strony*;
 4. zmiana znaczenia frazeologizmu: *potępić kogoś, coś w czambuł* jako 'bardzo zganić, potępić kogoś, coś' zamiast poprawnie jako 'potępić wszystkich, wszystko bez wyjątku';
 5. kontaminacja: *Podjąłeś dobry wybór w tej sprawie (podjąć decyzję i dokonać wyboru)*;
 6. użycie frazeologizmu w kontekście powodującym odżycie znaczenia dosłownego: *Nowoczesna technika startuje. Najwcześniej start ten nastąpił w lotnictwie*;
- Błędy słowotwórcze:
 1. budowanie formacji niezgodnie z polskimi modelami słowotwórczymi: *speckomisja* zamiast *komisja specjalna*;
 2. zastosowanie niewłaściwego formantu: *wybawiacz* zamiast *wybawiciel*;
 3. wybór niewłaściwej podstawy słowotwórczej: *eurosejm* zamiast *europarlament*;
 4. operowanie środkiem słabo przyswojonym, nie należącym do słownictwa czynnego: *wytłumaczali* zamiast *tłumaczyli*;
- Ostatnią grupą błędów systemowych są błędy w wymowie, czyli fonetyczne. Należą do nich błędy w artykulacji polegające na wymowie głosek niezgodnie z obowiązującą normą oraz błędy w akcentowaniu i intonacji. Odrębną grupą błędów wewnętrznójęzykowych są błędy stylistyczne, czyli błędy polegające na niedostosowaniu środków językowych w wypowiedzi do jej charakteru i funkcji:
1. niejednolitość stylistyczna, czyli wykorzystanie wzorów stylu właściwego innym gatunkom wypowiedzi niż aktualnie realizowany:
 - a. używanie elementów potocznych w wypowiedziach oficjalnych: *Mąż pani Dulskiej był **drętwy***;
 - b. używanie elementów oficjalnych w wypowiedziach potocznych: ***Dokonałem zakupu** maszynki do golenia*;
 - c. mieszanie elementów z kilku różnych stylów w jednej wypowiedzi;

- d. stylizacja językowa niemająca uzasadnienia w treści i charakterze stylowym wypowiedzi: **Onegdaj** nasi zawodnicy odbyli tylko jeden trening;
2. nadużywanie szablonów językowych, czyli konstrukcji używanych bardzo często. Są uznawane za błędne, jeśli ich użycie nie jest podyktowane koniecznością komunikacyjną, ale *przekonaniem autora, iż dane wyrażenie lub zwrot brzmią lepiej, mądrzej, są bardziej odkrywczе i atrakcyjne niż inne o podobnym znaczeniu. Z czasem jednak takie sformułowania wskutek dużej frekwencji tekstowej powszednieją i stają się symbolem banalności* (Sicińska 2005a): *brać sprawy w swoje ręce; pogłębiać więź; dać zielone światło; iść po linii najmniejszego oporu;*
3. powtórzenia wyrazów i konstrukcji;
4. skróty myślowe;
5. naruszenie zasad jasności, prostoty i zwięzłości stylu, np. przez wielosłowność: *Adam Mickiewicz został zesłany do Rosji za branie udziału w działalności filomatów i filaretów zamiast za udział w działalności;*

Józef Porayski-Pomsta wyróżnia jeszcze dwa typy błędów, które w swojej klasyfikacji zalicza – obok leksykalnych i stylistycznych – do błędów nazwanych ogólnie niegramatycznymi (Porayski-Pomsta 2002). Są to błędy logiczne i błędy w zakresie budowania tekstu. Pierwsze z nich mają odzwierciedlać tzw. błędy myślenia: *Te pytania męczyły wielu uczonych i ludzi. Z kolei błędy w zakresie budowania tekstu powodują, że cały tekst (rozumiany jako sekwencja zdań stanowiąca pewną całość komunikacyjną) jest niepoprawny³.*

Odrębną grupą są błędy zewnętrznojęzykowe, czyli interpunkcyjne i ortograficzne. Ich rozpoznanie i klasyfikacja stanowi najmniejsze wyzwanie dla badacza-normatywisty, gdyż obie normy, których dotyczą (ortograficzne i interpunkcyjna) skodyfikowane i precyzyjnie opisane. Wyróżnia się następujące typy błędów:

- Błędy ortograficzne:

1. używanie niewłaściwych liter i połączeń literowych w zapisie: *życzyć* zamiast *życzyć*;
2. niewłaściwa pisownia łączna lub rozdzielna, a także niewłaściwe użycie łącznika: *napewno* zamiast *na pewno*;
3. niewłaściwe używanie wielkich i małych liter na początku wyrazu: *w ostatnią Sobotę*;

- Błędy interpunkcyjne:

³ Cytowany autor wyróżnia w tym miejscu kilka szczegółowych typów i podtypów tego rodzaju błędów. Ponieważ jednak nie będą one uwzględnione w analizach empirycznych, pominięto również ich szczegółowe omówienie.

1. brak właściwego znaku interpunkcyjnego, zwłaszcza przecinka: *na ścianie wisiały obrazy kilimy i rogi jelenia* zamiast *na ścianie wisiały obrazy, kilimy i rogi jelenia*;
2. zbędne użycie znaku interpunkcyjnego;
3. użycie niewłaściwego znaku interpunkcyjnego;

W prowadzonej analizie uwzględnione zostaną wszystkie opisane powyżej typy błędów z wyłączeniem błędów stylistycznych, błędów logicznych oraz błędów w zakresie budowania tekstu. Uchybienia, z którymi związane są te błędy są niewątpliwie relewantne, jednak trudno poddają się operacjonalizacji, która zapewniłaby intersubiektywność prezentowanych wyników. Pominięto również podtypy błędów dotyczące nadużywania zaimków i innych wyrazów o znaczeniu relacyjno-gramatycznym oraz nadużywania wyrazów modnych, zbędnych zapożyczeń składniowych oraz nadużywania konstrukcji biernych. Kategoria *nadużywania* jest immamentnie powiązana z istnieniem jakiejś normy, której przekroczenie określić można właśnie jako nadużycie. Nie jest natomiast jasne, jaką normę należałoby tu zastosować.

2.4 Blogi i ich specyfika gatunkowa i językowa

Crystal definiuje blog jako aplikację sieciową pozwalającą użytkownikowi na wyświetlanie i edycję postów w dowolnym czasie (Crystal 2006). W roku 2010 w Polsce istniało około 3 milionów blogów (Kawka 2010). Trudno czynić przypuszczenia co do sytuacji obecnej, niemniej możliwe, że liczba ta nie zmienia się znacząco, ponieważ wiele nowych blogów powstaje, ale też wiele przestaje funkcjonować. Ich wpływ na życie społeczne wzrasta, czego dowodem jest między innymi fakt, że coraz częściej nie tylko przetwarzają wiadomości, ale stają się ich źródłem (Crystal 2006). Znaczna liczba polskich blogów, a także wspomniany wzrost ich społecznego znaczenia czynią je interesującym i jak się wydaje istotnym obiektem badań.

W literaturze można spotkać dwa stanowiska dotyczące gatunkowej definicji blogów. Próbuje się je opisywać bądź na tle innych gatunków internetowych, bądź na tle tradycyjnych gatunków tekstu. Przedstawicielem pierwszego prądu jest cytowany już Crystal, który porównuje blog z czatem internetowym (Crystal 2006). Na tej podstawie ustala jego charakterystyczne cechy, do których zalicza:

- posiadanie jednego twórcy;
- mniejszą w porównaniu do chatu spontaniczną interaktywność;
- asynchroniczność, która oznacza, że twórca i czytelnik nie muszą być *online* jednocześnie, aby doszło do interakcji. Jest ona wynikiem trwałości tekstów na blogu, które mogą być czytane w dowolnym czasie (Lomborg 2009).

W drugi z wspomnianych nurtów analizy przynależności gatunkowej blogów wpisuje się M. Kawka podejmując próbę spojrzenia na blogi przez pryzmat teorii pisarstwa autobiograficznego. Zauważa on, że prace z

tej dziedziny dotąd wymieniały jedynie literackie gatunki pisane, które istnieją bez możliwości skorygowania zapisu przez czytelnika lub odbiorcę, chyba że mowa o autobiografii jako opowiadaniu ustnym w obecności innej osoby. Blog jest natomiast gatunkiem pamiętnikarskim, interaktywnym, ale pisany, jest to *internetowy dyskurs autobiograficzny* (Kawka 2010). Również J. Grzenia zauważa, że mimo podobieństw (takich jak fragmentaryczna i hybrydyczna budowa), podstawową różnicą między blogiem a dziennikiem jest to, że blogi są *publikacjami, tekstami w związku z tym przeznaczonymi do rozpowszechniania i do lektury* (Grzenia 2006). Ponadto zwraca się także uwagę na możliwość komentowania, która czyni interaktywność jedną z cech definiujących gatunku. Z kolei Crystal różnicę między blogiem a pamiętnikiem szuka w linkach. Ta funkcjonalność jest według niego nie do przecenienia, to właśnie linki umieszczają blog wewnątrz sieci powiązanych ze sobą treści, które mogą śledzić czytelnicy i autor blogu. Im więcej takich powiązań, tym większe znaczenie i siła oddziaływania blogu (Crystal 2006).

Im więcej wariantów blogów powstaje, tym trudniej o ich wyrazistość genologiczną. *Proste redefiniowanie ich [blogów] przynależności genologicznej jest z punktu widzenia metodologicznego z góry skazane na niepowodzenie, ponieważ ten typ pisarstwa sieciowego narodził się w zupełnie innych warunkach komunikacyjnych, spełnia inne potrzeby zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, a przede wszystkim nie jest sumą, selekcją bądź kompilacją innych gatunków tradycyjnych* (Kawka 2010). Cytowany autor dalej przenosi swoje rozważania na poziom bardziej ogólny, uznając wszelkie usiłowania wtłoczenia hybrydalnych ze swej natury gatunków internetowych w tradycyjne ramy gatunkowe za niepotrzebne, nazywając rzeczywistość internetową *genologicznie amorficzną* (Kawka 2010). Takie podejście można uznać za słuszne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę tempo, w jakim rozwija się Internet. Ostatecznie Kawka uznaje blogi za *zbiór tekstów o różnym charakterze, zbiór pisarstwa „politypicznego” o zróżnicowanej tematyce, różnorodnej formie, zbiór interaktywnych przekazów internetowych, splatających ze sobą wyznaczniki ja autobiograficznego, ja epistolarnego i ja konwersacyjnego, zdominowanych przez atrakcyjność tekstu, efektywność i siłę autoprezentacji, mierzonych liczbą gości odwiedzających stronę internetową* (Kawka 2010). Ponadto za cechę charakterystyczną blogów uznaje się ich nieformalny styl (Lomborg 2009). Środkiem komunikacji jest tu w większości przypadków tekst pisany, choć audioblogi, fotoblogi czy videoblogi są dowodem, że również to nie jest cechą uniwersalną dla gatunku (Lomborg 2009). Lomborg podaje również nieco pełniejszą niż przedstawiona na początku definicję blogu: z perspektywy socjopragmatycznej, *weblog* jest to asynchroniczny, nieformalny gatunek komunikacji zapośredniczonej przez komputer (*CMC, computer – mediated communication*), w którym autor używa różnorodnych środków komunikacji, a który zakłada pewną interaktywność (Lomborg 2009).

W literaturze przedmiotu podejmuje się również próby podziału blogów na podgatunki (np. Lomborg, 2009), jednak w tym opracowaniu zdecydowano się wykorzystać gotową klasyfikacją przyjętą w konkursie Blog Roku.

Blog można uznać za interesujący dla lingwisty przedmiot badań nie tylko ze względu na cechy gatunkowe, ale także jego charakterystykę językową. Opisując język Internetu Zdunkiewicz-Jedynak zwraca uwagę, że jest to nie tyle język pisany, co *zapisany* (Zdunkiewicz-Jedynak 2008). Za najciekawszy z tego punktu widzenia można uznać blog „osobisty”, rozumiany jako podgatunek zawierający opisową relację z wydarzeń z życia blogera, ma bowiem najwyraźniejszy językowo charakter. Inaczej niż blog tematyczny, charakteryzuje się tematyczną nieprzewidywalnością (Crystal 2006). Styl tam prezentowany nigdy przedtem nie był spotykany w formie drukowanej. Za jedyny wyjątek można by uznać literaturę, choć i w tym przypadku nawet najbardziej wprawnemu autorowi trudno uchwycić „niewinną spontaniczność” i nieprzewidywalność tematyczną, jakie spotkać można na blogach osobistych. Crystala bazując na materiale anglojęzycznym stwierdza, że ten styl nie mieści się w tradycyjnym podziale na angielski standardowy i niestandardowy, a charakteryzuje się tym, że jest mu tak blisko do mowy, jak to tylko możliwe (Crystal 2006). Z kolei wg Witosza *propagowane ubóstwo środków językowych, a właściwie bylejakość formy, zbliża styl blogów raczej do norm swobodnego rejestru potocznej rozmowy niż do gatunków piśmiennictwa* (Witosz 2005).

Wspomniany wzrost społecznego znaczenia blogów, a także ich specyficzny językowy charakter wydają się wystarczająco uzasadniać uczynienie właśnie z tego gatunku przedmiotu eksploracyjnych badań normatywnych.

3 Metody

3.5 Badany materiał

Wśród kryteriów doboru materiału badawczego rozważyliśmy następujące możliwości:

- Popularność bloga – analizie poddane zostałyby blogi o największej liczbie notowanych odwiedzin;
- Sympatia internautów – analizie poddane zostałyby blogi cieszące się najlepszą opinią wśród internautów;
- Jakość bloga – analizie poddane zostałyby blogi uznawane za najlepsze.

Pierwsze z proponowanych kryteriów wiąże się z koniecznością posiadania danych dotyczących odwiedzin na wszystkich blogach dostępnych w Internecie. Brak jednak całościowych opracowań dotyczących czytelnictwa blogów. Kierować się tutaj można by było liczbą fanów na portalu społecznościowym Facebook lub danymi serwisu Double Click Ad Planner (dalej DCAP). Warto jednak zauważyć, że nie są to dane precyzyjne, bowiem nie wszyscy czytelnicy dołączają do społeczności fanów na portalu

Facebook, natomiast nie wszyscy ci, którzy dołączyli do tej społeczności czytają danego bloga regularnie. Także dane z DCAP to jedynie dane szacunkowe. Zastosowanie tego kryterium mogłoby zatem doprowadzić do pominięcia faktycznie najczęściej odwiedzanych blogów.

Dane z portalu społecznościowego Facebook mogłyby posłużyć również do oceny sympatii, jaką cieszą się poszczególne blogi. Brak tu jednak jednego rankingu, dane dostępne są jedynie po wybraniu strony konkretnego blogu. Tym samym również to kryterium mogłoby prowadzić do nieadekwatnego wyboru materiału.

Postanowiliśmy więc posłużyć się trzecim z wymienionych kryteriów, jako miernik jakości wykorzystując wyniki konkursu na Blog Roku przeprowadzonego od 2005 roku przez portal Onet.pl. Jest to obecnie jedyny konkurs dotyczący wszystkich blogów w polskim Internecie. Do konkursu może zostać zgłoszony każdy blog w jednej z 10 kategorii (*Ja i moje życie, Profesjonalne, Polityka i społeczeństwo, Podróże i szeroki świat, Kultura, Foto, video, komiks, Blogi literackie, Moje zainteresowania i pasje, Absurdalne i offowe, Teen*). Następnie Internauci głosują na swoje ulubione blogi, a w kolejnym etapie jury złożone z osobowości medialnych i specjalistów z poszczególnych dziedzin wybiera spośród dziesięciu blogów z każdej kategorii z największą liczbą głosów najpierw trzy blogi, następnie blog – zwycięzcę. Taka złożona procedura oceny blogów pozwala uznać wyniki tego konkursu za relatywnie miarodajne.

Na potrzeby tej pracy posłużyliśmy się wynikami konkursu z 2011 roku. Założono, że typ blogu może być związany z liczbą popełnianych na nim błędów, dlatego też do analizy wybrano blogi z trzech kategorii: *Ja i moje życie, Blogi literackie* i *Absurdalne i offowe*. Dla każdej z kategorii zanalizowano dwa spośród trzech wybranych przez jurorów blogi: blog-zwycięzcę oraz ten spośród dwóch pozostałych, który zdobył największą liczbę głosów internautów w pierwszym etapie konkursu. Zanalizowano następujące blogi:

- **MÓJ SYN FRANEK** (<http://mojsynfranek.pl/>): najbardziej ze wszystkich badanych blogów przypomina klasyczny pamiętnik. Łączy tekst ze sporadycznie publikowanymi materiałami wideo (kategoria: *Ja i moje życie*);
- **ŻYCIE JEST PIĘKNE** (<http://www.zyciejestpiekne.eu/>): blog o rozwoju osobistym. Ma charakter poradnikowo – pamiętnikowy (kategoria: *Ja i moje życie*);
- **ZORKOWNIA** (<http://zorkownia.blogspot.com/>): Autorka bloga odznacza się sprawnością stylistyczną. Tekst charakteryzuje się nagromadzeniem metafor i lapidarnością formy. Duży jest tutaj udział równoważników zdań (kategoria: *Blogi literackie*);
- **PANNA MARIA OD WIERSZY** (<http://pannamariaodwierszy.blox.pl/html>): blog, na którym proza sporadycznie przeplatana jest poezją. Niemniej tekst narracji zdaje się nie mieć ambicji artystycznych (kategoria: *Blogi literackie*);

- **MAM WĄTPLIWOŚĆ** (<http://mamwatpliwosc.blog.pl/>): blog satyryczny, o stosunkowo obszernych wpisach. Zdania są tu często bardzo rozbudowane, czasem trudne do zrozumienia, a styl bywa osobliwy (kategoria: *Absurdalne i offowe*);
- **OPOWIADANIA** (<http://www.radiownet.pl/etery/opowiadania>): blog zawiera krótkie, abstrakcyjne opowiadania (kategoria: *Absurdalne i offowe*).

Analizie poddane zostały ostatnie wpisy na badanych blogach (na dzień 17 maja 2012). Z każdego blogu przeanalizowano taką liczbę wpisów, by łączna liczba znaków mieściła się w przedziale między 13 do 15 tysięcy⁴ znaków, dlatego też liczba analizowanych wpisów jest różna dla każdego blogu. W sumie przeanalizowano 42 wpisy.

3.6 Metoda badawcza

W ocenie wybranego materiału zastosowano następującą procedurę badawczą:

1. Wyróżniono wszystkie odstępstwa od normy. Podstawą do ich wyróżnienia stanowiły Słownika Języka Polskiego PWN (Portal Wiedzy) oraz Słownika Poprawnej Polszczyzny (Markowski 2004).
2. Każda forma nienotowana w wymienionych słownikach uznana została za innowację i jako taka poddana dalszej analizie.
3. Każda innowacja została poddana ocenie przy pomocy opisanych wyżej kryteriów poprawności, co pozwoliło na zaklasyfikowanie jej jako innowacji uzasadnionej bądź błędu. Przy ocenie innowacji w zakresie interpunkcji i ortografii kierowaliśmy się wskazaniem Słownika ortograficznego PWN (Portal Wiedzy PWN) oraz tymi zamieszczonymi w zakładce Zasady pisowni i interpunkcji (Portal Wiedzy PWN).
4. Innowacje uznane za błędy poddane zostały dalszemu badaniu, w celu określenia typu popełnionego błędu. Posłużono się tu klasyfikacją opisaną powyżej.
5. Analizie poddane zostały również komentarze czytelników blogów w poszukiwaniu uwag dotyczących błędów.

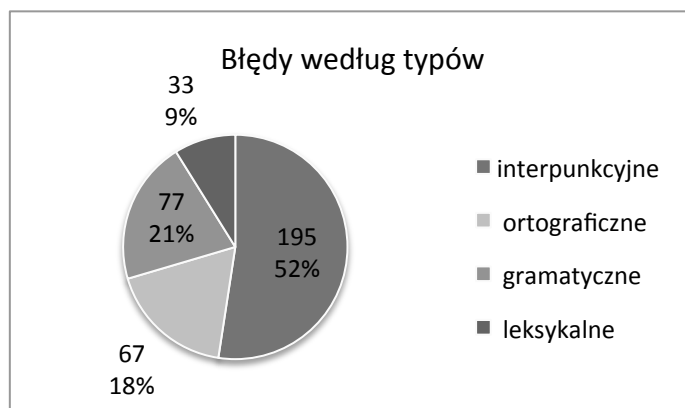
Dla wszystkich zastosowane zostały te same kryteria oceny.

4 Wyniki

4.7 Liczba i typy popełnianych błędów

Zdecydowaną większość wśród błędów znalezionych w badanym materiale stanowiły błędy zewnątrzjęzykowe, inaczej: błędy zapisu, zwłaszcza interpunkcyjne. Znacząco przeważają one nad innymi typami błędów, stanowiąc w sumie ok. 70% wszystkich popełnionych błędów. Szczegółowy rozkład błędów ilustruje wykres 1.

⁴ Dokładna liczba znaków analizowanych na każdym blogu została podana w analizie. Aby umożliwić dokładne porównanie wyników między sobą, obliczono średnią liczbę błędów popełnioną na każde 5000 znaków.



Wykres 1

Warto zauważyć, że błędy nie pojawiły się tylko w ośmiu spośród badanych 42 wpisów, ponadto wszystkie te osiem wpisów pochodzi z blogów typu literackiego. Najwięcej błędów interpunkcyjnych dotyczyło braku przecinka: najczęściej brakowało przecinków przed wyrazami wprowadzającymi zdanie podrzędne, zdanie współrzędne przeciwstawne, a także oddzielających wyrażenia wtrącone. Rzadsze przypadki nadużycia przecinka wydają się trudne w interpretacji, jak na przykład: *Mogę to porównać, do pustyni!*

Z kolei w przypadku błędów ortograficznych dominuje brak końcówki „-ę” w czasownikach pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, np. *pokazuje, kupuje* zamiast *pokazuję, kupuję*. Pojawia się tu pytanie, czy błędy te spowodowane są niewiedzą autorów wpisów, czy może związane są z zaniechaniem wymagającego większego wysiłku pisarskiego użycia polskiego znaku. W drugim przypadku należałoby jak się wydaje zaliczyć je raczej do błędów literowych.

W badanym materiale pojawiły się również przypadki stosowania pisowni łącznej zamiast rozdzielnej (z czasownikami) i odwrotnie (głównie z przymiotnikami: *nie straszne, nie naznaczony*). Charakter sporadyczny mają błędne użycie wielkich i małych liter, np. w nazwach wydarzeń (*krakspoty*) lub na początku zdania. Za interesujące można uznać również jedynie sporadyczne pojawianie się błędów przestawienia liter, tzw. „literówek”: np.: *pociąg* zamiast *pociąg*.

Wśród trzeciej pod względem wielkości grupy błędów (błędów gramatycznych) przeważały błędy składniowe, zanotowano natomiast niewiele błędów fleksyjnych, na dwóch spośród badanych blogów nie wystąpiły one wcale.

Wśród błędów składniowych brak jednoznacznej tendencji dotyczącej ich typu. W badanym materiale pojawiały się:

- błędy w zakresie związku zgody (*Dziecięcy mocz, chlor i ludzki pot, ma o dziwo zbawienny wpływ na moją cerę* zamiast *...mają, o dziwo...*);

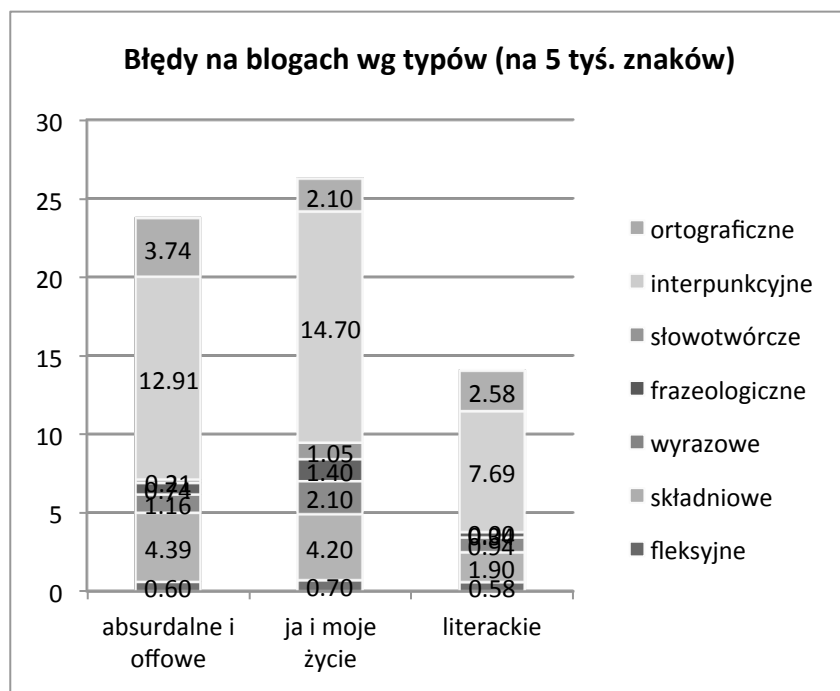
- związku rządu (*nie dałby radę* zamiast *nie dałby rady*; *medal zawieszony na szyje* zamiast *zawieszony na szyi*);
- błędy w szyku wyrazów (tu dość częsta była niewłaściwa pozycja spójnika *bowiem*);
- błędne użycie przyimków, np. *nienawiść dla ludzi ładnych i jędrnych* zamiast *...nienawiść do ludzi....*;

Na analizowanych blogach najrzadziej pojawiały się błędy leksykalne. Błędy zaklasyfikowane jako słowotwórcze pojawiły się tylko na jednym blogu, **MÓJ SYN FRANEK** (np. *mamowy kręgosłup* zamiast *maminy kręgosłup*). Błędy wyrazowe dotyczyły głównie użycia wyrazów w niewłaściwym znaczeniu (*pampersowych oparzeń* zamiast *odparzeń*; *zaoferowana wyborem nowego kostiumu* zamiast *zaaferowana...*; *Otóż mieszkanie, w którym rodzina żyje od momentu oddania lokalu do użytku (co **opiewa** na wiele dziesiątek lat)*). Nieco rzadsze były błędy frazeologiczne, polegające bądź to na wymianie składu związku (*Prezydent, jak zwykle starający się znaleźć bardziej **salomonowe wyjście***; *złapałem bakcyła* zamiast *połknąłem bakcyła*), bądź to na użyciu związku w złym znaczeniu, bądź – rzadziej – na redukcji lub rozszerzeniu składu związku (*Byliście dzisiaj słuchaczami dnia z **przysłowiową wisienką** w domu Franklinowskich.*).

W badanym materiale zwraca uwagę również relacja między długością poszczególnych wpisów, a liczbą popełnianych błędów: im dłuższy tekst wpisu, tym mniejszą wagę autor zdaje się przywiązywać do poprawności, tym więcej pojawia się błędów, zwłaszcza ortograficznych. Tendencja ta jest wyraźna szczególnie na dwóch blogach: **MAM WĄTPLIWOŚĆ** (średnio 32,5 błędu na 500 znaków przy średniej długości wpisów wynoszącej 7761 znaków) oraz **ŻYCIE JEST PIĘKNE** (średnio 23,8 błędu na 500 znaków przy średniej długości wpisów wynoszącej 5326 znaków), na których wpisy są najbardziej obszerne. Zaś najkrótsze wpisy znajdziemy na blogu **ZORKOWNIA**, i ten właśnie blog zawiera najmniej błędów w ogóle (średnio 5,9 błędu na 500 znaków przy średniej długości wpisów wynoszącej 1101 znaków). Dla potwierdzenia opisanej obserwacji obliczono współczynnik korelacji Pearsona. Otrzymano korelację istotną dwustronnie na poziomie $\alpha=0.01$. Wartość współczynnika wyniosła $r=0,86$, co pozwala na stwierdzenie stosunkowo silnej korelacji między badanymi zmiennymi.

4.8 Popelnione błędy a typ bloga

Dobór blogów z różnych kategorii tematycznych podyktowany był przypuszczeniem o roli tego czynnika w odniesieniu do liczby popełnionych błędów. Hipoteza ta znajduje częściowe potwierdzenie w zbadanym materiale. Blogi literackie pozytywnie wyróżniają się na tle



Wykres 2

pozostałych kategorii. Szczegółowe dane ilustruje wykres 2.

W każdym z analizowanych typów blogów ponad połowę popełnionych błędów stanowią błędy interpunkcyjne. Również w przypadku pozostałych typów błędów nie jest widoczne szczególne zróżnicowanie. Uwagę zwraca jedynie wysoki współczynnik błędów słowotwórczych na blogach z kategorii *Ja i moje życie* (4,0 przy wartościach nie przekraczających 1,0 w przypadku pozostałych typów). Może być on jednak związany ze specyficznym stylem autorki jednego z blogów w tej kategorii⁵.

Szczegółowa analiza wskazuje na pewne zróżnicowania również wewnątrz kategorii. Najwięcej błędów zanotowano na blogu **MAM WĄTPLIWOŚĆ** (kategoria: *Absurdalne i offowe*), współczynnik popełnionych błędów na 5000 znaków wyniósł tu 32,5, jednak drugi blog z tej kategorii, **OPOWIADANIA**, jest dopiero na czwartym ze współczynnikami błędów prawie o połowę niższym (18,6). Dość znacząco pod tym względem różnią się też dwa blogi z kategorii *Literackie*: 17,5 (**PANNA MARIA OD**

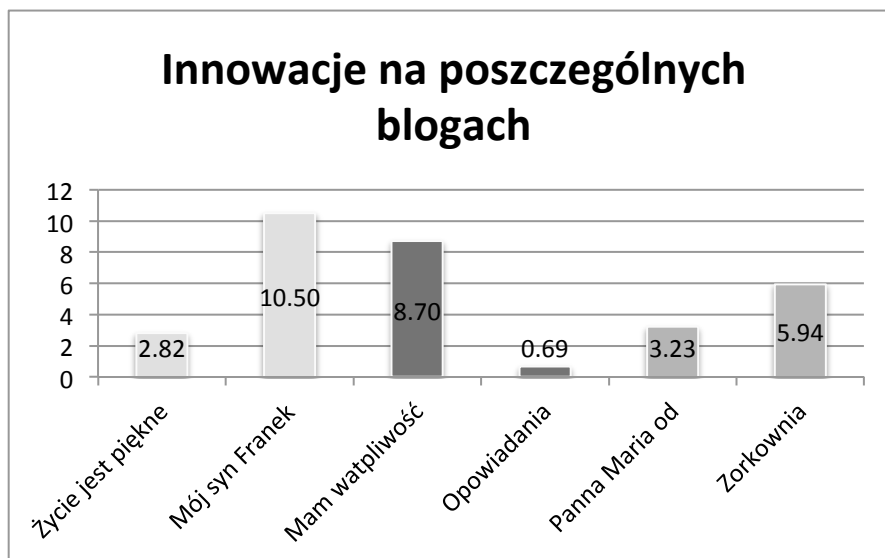
⁵ Chodzi tu o blog „Mój syn Franek”. Szczegóły zostaną opisane w części poświęconej analizie poszczególnych blogów.

WIERSZY) i 5,9 (**ZORKOWNIA**). Teksty blogów z kategorii *Ja i moje życie* zawierają porównywalną liczbę błędów (26,6 oraz 23,4). Tak duże zróżnicowanie wewnątrz kategorii może sugerować, że liczba popełnianych błędów związana jest raczej z indywidualnym stylem autora bądź jego stosunkiem do poprawności niż z samym typem bloga.

4.9 Innowacje uzasadnione

Innowacje uznane za uzasadnione mogą zostać podzielone na kilka kategorii. Pierwsza z nich to wyrażenia potoczne czy slangowe nienotowane w słowniku (częste *ogarnąć się* w znaczeniu rozmijającym się ze słownikowym, *kozaczyć*, *wbić <po schodach>*). Obejmuje ona 17 przypadków z 81 wszystkich innowacji. Drugą grupę stanowią słowa dość dobrze już w języku zadomowione, ale takie, których słownik języka polskiego (sjp.pwn.pl) nie notuje. Często (9 przypadków) dotyczą aktywności internetowej (*forumowicze*, *fb* albo *FB*, *fan page*, *dodać w znaczeniu udostępnić na blogu*). Kolejną kategorię stanowią neologizmy stworzone przez autora, np. wywiedzione od nazwiska autorki (*radomskie <przygody>*) czy bohatera opowieści (*Frankowy*, *Dziedzicowy*). Neologizmy mogą także pełnić funkcję stylistyczną (*poroduniach*, *dzidziuniach*, *dachoskłon*, *uśmiecham nas*). Do osobnej grupy zaliczyć można wyrazy, w których któraś z liter jest kilkakrotnie powtórzona (*bosska*) – wydaje się, że służy to funkcji emfatycznej – a także onomatopeje (*łubudub*, *ekhm*, *pim*).

Liczba innowacji na poszczególnych blogach była stosunkowo zróżnicowana, nie jest to jednak związane z typem danego blogu, a wydaje



Wykres 3

się raczej być cechą stylu poszczególnych autorów. Szczegółowe dane widoczne są na wykresie 3

Warto również zaznaczyć, że zaklasyfikowanie danego wyrazu jako błędu bądź innowacji uzasadnionej nierzadko nie jest kwestią jednoznaczną. I tak na przykład przymiotnik *mamowy* uznany tutaj za błąd słowotwórczy, ze względu na istnienie w systemie przymiotnika o tym samym znaczeniu podstawowym (*maminy*), mógłby również zostać uznany za innowację uzasadnioną, pełniącą funkcję stylistyczną dzięki naśladowaniu sposobu mówienia dzieci⁶. W prowadzonej tu analizie przyjęto jednak założenie (zgodnie z opisanymi powyżej kryteriami poprawności) o konieczności istnienia wyraźnego uzasadnienia dla zastosowania danej innowacji.

4.10 Błędy na poszczególnych blogach

4.10.1 Życie jest piękne

Ten blog dominuje nad pozostałymi pod względem liczby popełnionych błędów składniowych, fleksyjnych oraz ortograficznych. Szczegółowe dane przedstawiają się następująco:

- Ogólna liczba błędów: 23,78^{*7}
- Błędy gramatyczne: 7,51^{*}
- Błędy leksykalne: 1,25
- Błędy interpunkcyjne: 7,51
- Błędy ortograficzne: 7,51^{*}
- Innowacje uzasadnione: 2,82

Pośród błędów składniowych uwagę zwraca częste błędne użycie zaimka *gdzie* (*Dodatkowo, zauważam takie prozaiczne rzeczy jak właśnie ta „gastrofaza” dzień po maratonie, gdzie chodzę ciągle głodny. zamiast ...kiedy chodzę ciągle...*), a także błędy w zakresie użycia imiesłowowych równoważników zdań (*idąc ulicą zaczepiają mnie żule... zamiast kiedy idę ulicą...*). Jeśli chodzi o fleksję, autor 3 razy używa niewłaściwej formy *ten pomarańcz*, zaś w dalszej części tego samego tekstu raz stosuje formę poprawną, co może wskazywać raczej na brak uwagi poświęcanej formie językowej wpisów niż brak znajomości poprawnej formy. Błędy ortograficzne dotyczą w znacznej części na braku końcówki *-ę* w czasownikach pierwszej osoby liczby pojedynczej (*kupuje, pokazuje, dziękuje*) oraz w bierniku rzeczowników rodzaju żeńskiego liczby pojedynczej (*mieli ogromną determinację*). Innowacji są rzadkie, brak również konsekwencji w sposobie ich zapisywania, gdyż tylko sporadycznie są ujmowane przez autora w cudzysłów (*stresówka, gastrofaza*).

W komentarzach czytelnicy nie zwracają autorowi uwagi na błędy.

4.10.2 Mój syn Franek

To blog wyróżnia się spośród pozostałych specyficznym wykorzystaniem środków językowych przez autorkę, co widoczne jest przede wszystkim w

⁶ Za to spostrzeżenie dziękujemy dr Ewie Jarmołowicz-Nowikow.

⁷ Podane liczby dotyczą liczby błędów popełnionych na 5000 znaków. Gwiazdką (*) oznaczono wartości powyżej średniej wszystkich wyników.

największej spośród wszystkich analizowanych blogów liczbie innowacji uzasadnionych. Często pełnią one funkcję eufemizmów, co może być związane z charakterem blogu, który w dość pogodny sposób opowiada o chorym chłopcu: *Potworzasty* oznacza chorobę; *zarurkowani* – dzieci z rurką tracheostomijną. Szczegółowe dane przedstawiają się następująco:

- Ogólna liczba błędów: 26,25*
- Błędy gramatyczne: 4,90*
- Błędy leksykalne: 4,55*
- Błędy interpunkcyjne: 14,70*
- Błędy ortograficzne: 2,10
- Innowacje uzasadnione: 10,50*

Na tym blogu zanotowano także najwięcej błędów leksykalnych: zarówno wyrazowych polegających na użyciu wyrazu w niewłaściwym znaczeniu (*nastrój* w znaczeniu *humor*, *dobry nastrój*), jak i frazeologicznych, polegających na użyciu związku w niewłaściwym znaczeniu, a także wymianie elementu składu związku (*za dobrą monetę można uznać fakt, że szczepi się tylko zdrowych Młodzieńców* – występują tu oba zjawiska: *brać, przyjąć, przyjmować coś za dobrą monetę* oznacza „traktować coś serio; wierzyć kłamstwu, pochlebstwu” (Bąba i Liberek 2002).

W komentarzach nie ma odniesień do błędów.

4.10.3 Mam wątpliwości

W tekście tego blogu znaleziono najwięcej błędów sumarycznie oraz najwięcej błędów interpunkcyjnych i gramatycznych. Szczegółowe dane przedstawiają się następująco:

- Ogólna liczba błędów: 32,85*
- Błędy gramatyczne: 5,80*
- Błędy leksykalne: 1,61
- Błędy interpunkcyjne: 20,29*
- Błędy ortograficzne: 4,83*
- Innowacje uzasadnione: 4,51*

Wśród błędów interpunkcyjnych najbardziej charakterystyczny jest brak oddzielania przecinkami imiesłowów zakończonych na *-ąc*, *-wszy*, *-wszy* oraz brak oddzielania przecinkiem wtrąceń. Błędy gramatyczne zaś to całości błędy składniowe, zwykle związane z niewłaściwym szykiem wyrazów w zdaniu (*ustąp siedzącego miejsca* zamiast *ustąp miejsca siedzącego*) lub błędy w zakresie związku zgody (*poddana ciężowe presji*). Liczba innowacji nieznacznie przewyższa średnią. Innowacje to tutaj przede wszystkim:

- wyrażenia potoczne czy slangowe, nienotowane przez słownik: **jadę** na antybiotyku; zaczynam trochę **kozaczyć**; **2 tysie** na rower);
- wyrażenia onomatopieczne (jeb, łubudub, ekhm);

- zdrobnienia, mające tu funkcję satyryczną czy prześmiewczą (Potem słucham dyskusji o zbliżających się **poroduniach**, **dzidziuniach**, **buciczkach**, **opuchnieniuniach**, **żylaczkach**...).

Tylko w jednym przypadku ujmuje autorka innowacje w cudzysłów (*must have*).

Mimo tak licznych błędów, komentujący na stronie mamwaptliwosc.blog.pl w większości chwali język autorki, nie znaleziono też uwag dotyczących konkretnych błędów autorki. Natomiast pod drugim adresem, pod którym strona funkcjonuje – radomska.natemat.pl – dwoje czytelników zwróciło uwagę na „błędy i literówki”, jednemu z nich zwrócono uwagę, że przecież tekst nie przeszedł przez korektę.

4.10.4 Opowiadania

Ten blog, mimo że należy do tej samej kategorii, co opisany wyżej, zawiera znacznie mniej błędów. Szczegółowo przedstawia się to następująco:

- Ogólna liczba błędów: 18,59;
- Błędy gramatyczne: 2,07;
- Błędy leksykalne: 1,72;
- Błędy interpunkcyjne: 13,43*;
- Błędy ortograficzne: 1,38;
- Innowacje uzasadnione: 0,69.

Autor wykazuje się tutaj większą dbałością o zasady poprawności językowej. Wśród błędów zdecydowanie dominują interpunkcyjne stanowiąc blisko 2/3 wszystkich popełnionych na blogu błędów (najwyższy odsetek z pośród wszystkich analizowanych blogów). Dotyczą one przede wszystkim braku oddzielania przecinkiem członów podrzędnych. Z kolei odsetek błędów ortograficznych jest najniższy w analizowanym materiale, co może wskazywać na uwagę, którą autor przywiązuje do strony redakcyjnej tekstu. Wśród błędów gramatycznych, połowa to błędy fleksyjne, tylko tutaj pojawiły się błędy typu: *wymyśleć*, *wypatrzeć* zamiast *wymyślić*, *wypatrzeć*. Na tym blogu odnaleziono najmniej innowacji (*uszcęśliwiacz*, *przewrotka*). Dodatkowo zawsze ujęte są w cudzysłów.

W komentarzach brak odniesień do błędów językowych.

4.10.5 Panna Maria od wierszy

Liczba błędów wszystkich kategoriach na tym blogu (podobnie jak na drugim z kategorii *Literackie*) jest poniżej średniej:

- Ogólna liczba błędów: 17,56
- Błędy gramatyczne: 4,66
- Błędy leksykalne: 1,43
- Błędy interpunkcyjne: 8,60
- Błędy ortograficzne: 2,87

- Innowacje: 3,23.

Jeżeli natomiast rozważymy błędy składniowe i wyrazowe oddzielnie, w przypadku tego bloga liczba błędów jest nieco wyższa od średniej. Wśród błędów wyrazowych pojawia się przede wszystkim użycie wyrazów w niewłaściwym znaczeniu (**rozpatrywana** przez pryzmat swojej choroby zamiast **postrzegana** przez pryzmat...; co **opiewa** na wiele dziesiątek lat). Błędy składniowe zaś to błędy w zakresie rekcji (*Zosia, Marysia, Staś nie byłiby wtedy tym samym człowiekiem, którym są teraz*) czy szyku wyrazów. Spośród niewielu innowacji, jakie znajdują na blogu, większość to wyrażenia potoczne (*ogarną się z pracą*), rzadziej dotyczące aktywności internetowej (*fan page*).

Pod badanymi wpisami nie ma komentarzy.

4.10.6 Zorkowania

Spośród analizowanych blogów, to właśnie na tym popełniono najmniej błędów:

- Ogólna liczba błędów: 6,29
- Błędy gramatyczne: 0,70
- Błędy leksykalne: 0,70
- Błędy interpunkcyjne: 1,05
- Błędy ortograficzne: 3,49
- Innowacje uzasadnione: 5,94*

Uwagę zwraca, że najwięcej błędów zawiera wpis, w którym autorka przeprowadza wywiad: są to głównie błędy pisowni, nie można zatem przypuszczać, że wynikają one z chęci precyzyjnego oddania słów rozmówcy. Prawdopodobnie jest to spowodowane faktem, że wywiad ma inną formę niż pozostałe wpisy autorki, więcej tu zdań złożonych. Blog wyróżnia także najmniejszy w całym analizowanym materiale odsetek błędów interpunkcyjnych: stanowią one zaledwie 17% wszystkich popełnionych błędów, przy średnim udziale takich błędów wynoszącym 55%. Dominują natomiast błędy ortograficzne, które polegają głównie na braku polskich znaków (*zblizajacy się pociąg*). Jeden błąd wynika z fonetycznej pisowni łacińskiego wyrażenia *perpetuum mobile* (*perpetum mobile*). Innowacje (choć blog nie dominuje pod względem ich liczby) zdają się mieć tutaj najbardziej zamierzony efekt stylistyczny. Obejmują innowacje pisowni (*miast'to;*, *po'calunek*), niektóre opierają się na grze słów (*Punkt dwunasta, wybijam*), rzadziej są to słowa zaczerpnięte ze stylu potocznego (*czyjeś dziecię popyla na hulajnodze*). Nigdy nie są one ujmowane w cudzysłów.

W komentarzach brak jest odniesień do błędów językowych.

5 Podsumowanie

Przeprowadzone badanie tekstów blogów dowodzi, że blogerzy są językowo dość kreatywni i nie unikają tworzenia innowacji językowych, przy tym popełniają też wiele błędów. Ponieważ badane blogi wyróżnione zostały w internetowym plebiscycie, przypuszczać można, że – o ile język blogów miał znaczenie przy ich wyborze – liczba błędów na innych blogach jest większa.

Najczęstszymi błędami na badanych blogach są błędy pisowni, zwłaszcza interpunkcyjne. Wynikać to może nie tyle z niewiedzy, co z charakteru medium komunikacji. Prawdopodobnie na większości badanych blogów wpisy nie są skrupulatnie sprawdzane, być może autorzy nie sprawdzają ich pod względem ortograficznym. Za przesłankę potwierdzającą to przypuszczenie można uznać fakt, że autorzy nie są konsekwentni w popełnianiu błędów. Często popełniają dany błąd zaś w następnym zdaniu, w analogicznej sytuacji, stosują się do normy. Może to dziwić, ponieważ pisanie na blogu jest przykładem komunikacji asynchronicznej, a więc czas nie powinien tu być czynnikiem znaczącym. Co więcej wydaje się, że autorom powinno zależeć na poprawności, może ona bowiem pomagać w odbiorze tekstu i wpływać na jego pozytywną percepcję.

Niemniej jest też wiele błędów, które są przez poszczególnych autorów popełniane dość konsekwentnie, co jest o tyle niekorzystne, że stali czytelnicy mogą upewniać się w przekonaniu, że dana forma jest poprawna, a jak wynika z opisanych badań, praktycznie nie zdarza się upominanie autorów. W jedynym zaobserwowanym przypadku takiego upomnienia wyraźne jest przekonanie czytelników, że teksty blogów nie przechodzą przez korektę, a zatem nie powinno się ich traktować jako miarodajnych źródeł wiedzy o poprawnej polszczyźnie. Ponadto symptomatyczne może być to, że autorka blogu **MAM WĄTPLIWOŚĆ** upomniana została na stronach serwisu natemat.pl, a nie blog.pl. Możliwe, że zdając sobie sprawę, że czytają tekst blogu, internauci nie zwracają uwagi na poprawność. Serwis natemat.pl zawiera zarówno teksty redaktorów, jak i blogi amatorskie (nie-dziennikarzy), a różnica między nimi nie jest wyraźnie zaznaczona graficznie. Możliwe zatem, że czytelnik nie zdaje sobie sprawy, że czyta blog amatorski, lub też powstaje wrażenie, że nawet błędy amatorów powinny być korygowane, skoro serwis firmuje je swoją nazwą. Można też spekulować na temat widowni wspomnianych serwisów, możliwe, że są to grupy różniące się w wielu różnych aspektach.

Mimo że gatunki internetowe rozwijają się szybko i niełatwo poddają się ocenie, nie należy porzucać ich badania, jako że to właśnie w sieci skupia się dzisiaj aktywność dużej części społeczeństwa, zwłaszcza młodszej jego części. Być może słowo pisane w Internecie to takie, z jakim stykają się najczęściej. A zatem może ono mieć moc kształtowania postaw językowych. Z drugiej zaś strony blog może być dla badacza źródłem wiedzy o kondycji języka w jego najbardziej „obnażonej” formie, jak to zostało wcześniej określone.

Ponadto, zwłaszcza językoznawstwo normatywne może wykorzystywać Internet jako środek popularyzacji wiedzy o języku oraz narzędzie pomocne w odpowiedzi na widoczne w społeczeństwie zapotrzebowanie na rozwiązania normatywne. Na niewielką skalę już się to dzieje, czy za pośrednictwem witryn do tego celu powołanych (Poradnia językowa PWN – <http://poradnia.pwn.pl/>), czy też programów telewizyjnych lub radiowych o tej tematyce umieszczanych w sieci nieodpłatnie (Słownik polsko@polski – <http://www.tvp.pl/vod/audycje/wiedza/slownik-polskopolski>; Co w mowie piszczy? – <http://www.polskieradio.pl/9/Audycja/7404>), albo też kampanii zachęcających do troski o język (jak „Ojczysty – dodaj do ulubionych” – <https://www.facebook.com/jezykojczysty>). Prawdopodobnie to Internet jest dzisiaj najlepszym możliwym środkiem do popularyzowania troski o język, zwłaszcza wśród młodzieży.

Spośród wszystkich odstępstw od normy prawie 20% stanowią innowacje uzasadnione, których użycie podyktowane jest czy to względami stylistycznymi, czy praktycznymi i świadczy o produktywnym traktowaniu języka przez autorów. Zaś ujmowanie ich w cudzysłów tym bardziej wzmaga wrażenie, że autorzy są świadomi, że używają nowego słowa. Niemniej zauważyć można, że słowa pochodzące ze stylu potocznego nigdy nie są ujmowane w cudzysłów, co wskazuje, że autorzy nie traktują tekstów swoich blogów jako formalnych (co jest zgodne z wspomnianym wcześniej postulatem proponowanym przez Lomborga (2009) o nieformalności języka blogów), często starając się je możliwie jak najbardziej zbliżyć do mowy. Widać to także po tworzeniu nowych wyrażen dźwiękonaśladowczych, nieobecnych w słowniku. Również wspomniana wyżej nonszalancja w stosunku do norm, zwłaszcza interpunkcyjnych, sugerowałaby pewną obojętność autorów wobec samej formy tworzonego przez nich tekstu.

Bibliografia

- Babbie, E.; Betkiewicz, W.; Kloskowska-Dudzińska, A.(2006): Badania społeczne w praktyce. Wyd. 1, 4 dodr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński, J.(red.) (2001): Współczesny język polski. Lublin: Wydawn. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bąba, S.; Liberek, J.(2002): Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny. Wyd. 1., 1. dodruk zmieniony. Warszawa: Wydawn. Nauk. PWN.
- Bugajski, M.(2007): Język w komunikowaniu. Wyd. 1, 1 dodr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buttler, D.; Kurkowska, H.; Satkiewicz, H.(1987): Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej : (słownictwo rodzime). wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydaw. Naukowe.
- Crystal, D. (2006): Language and the internet. wyd. 2. Cambridge, UK ;, New York: Cambridge University Press.
- Doroszewski, W. (1973): Wstęp do Słownika poprawnej polszczyzny PWN., w: Słownik poprawnej polszczyzny PWN, red.Witold Doroszewski i Halina Kurkowska. Warszawa: PWN, s. XII.
- Frycie, S. (2005): Kryteria poprawności językowej., w: Kultura języka polskiego, red.Stanisław Frycie, Marian Jurkowski i Katarzyna Sicińska. Warszawa: Wydawn. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, s. 104–119.
- Grzenia, J. (2006): Zasady komunikacji internetowej., w: Polszczyzna na co dzień, red.Mirosław Bańko i Jan Grzenia. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 311–345.
- Kawka, M. (2010): Blog jako gatunek dziennikarski., w: Internetowe gatunki dziennikarskie, red.Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Wojciech Furman. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Lomborg, S. (2009): Navigating the blogosphere: Towards a genre-based typology of weblogs. w: *First Monday. Peer - reviewed journal on the Internet.*
- Markowski, A.: Językoznawstwo normatywne dziś i jutro: stan, zadania, szanse, zagrożenia, dostępne na stronie internetowej: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=778:dyskusja-%20nad-referatem-prof-andrzeja-markowskiego-jzykoznawstwo-normatywne-dzi-i-jutro-stand-zadania-szansy-zagrozenia-&catid=79:dyskusje-naukowe&Itemid=50 w dniu 2012-06-16.
- Markowski, A. (2004): Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN. wyd. 1. Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN.
- Markowski, A. (2005): Kultura języka polskiego. Teoria, zagadnienia leksykalne. wyd. 1. Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN.
- Marlenga, M. (2011): Język Internetu. Fenomen rozmów internetowych, norm językowych oraz ich języka obowiązującego w Internecie., w: Internet - szanse i zagrożenia, red.A. K. Kuczyński. Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, s. 37–51.
- Miodek, J. (1983): Kultura języka w teorii i praktyce. Wrocław: Wydaw. Uniw. Wrocławskiego (Acta Universitatis Wratislaviensis, t. 670).
- Porayski-Pomsta, J. (2002): Błędy językowe i ich rodzaje., w: Nauka o języku dla polonistów, red.Stanisława Dubisz. wyd. 4. Warszawa: Książka i Wiedza, s. 89–100.
- Portal Wiedzy: Słownik języka polskiego., dostępne na stronie internetowej: sjp.pwn.pl w dniu 2012-06-19.

- Portal Wiedzy PWN: Słownik ortograficzny., dostępne na stronie internetowej: <http://so.pwn.pl/> w dniu 2012-06-16.
- Portal Wiedzy PWN: Zasady pisowni i interpunkcji., dostępne na stronie internetowej: <http://so.pwn.pl/zasady.php> w dniu 2012-06-16.
- Puzynina, J. (1990): O pojęciu kultury języka. w: *Poradnik Językowy*, s. 153–162.
- Sicińska, K. (2005a): Błędy językowe i ich rodzaje., w: *Kultura języka polskiego*, red.Stanisław Frycie, Marian Jurkowski i Katarzyna Sicińska. Warszawa: Wydawn. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, s. 131–154.
- Sicińska, K. (2005b): Norma językowa i jej zróżnicowanie., w: *Kultura języka polskiego*, red.Stanisław Frycie, Marian Jurkowski i Katarzyna Sicińska. Warszawa: Wydawn. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, s. 71–86.
- Urbańczyk, S. (1991): *Encyklopedia języka polskiego*. wyd. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Witosz, B. (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2008): *Specyfika komunikacji za pośrednictwem komputera; Język w Internecie - nowa forma oralności (język zapisany)*., w: *Wykłady ze stylistyki*, red.Dorota Zdunkiewicz-Jedynak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 93–94.